

# Gołębiowski, Ryszard

---

## Wymiar praktyczny działalności ks. Zygmunta Gorazdowskiego

---

Prace Naukowe AJD. Pedagogika 15, 203-209

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard GOŁĘBIEWSKI

## Wymiar praktyczny działalności ks. Zygmunta Gorazdowskiego

Bogata i różnorodna działalność społeczna, oświatowa i pisarska ks. Zygmunta Gorazdowskiego<sup>1</sup> ma charakter kapłańskiej służby ludziom, zwłaszcza w jakiś sposób okaleczonym. Wszystko więc, co podejmował, czynił dla człowieka, niezależnie od jego stanu, statusu społecznego, narodowości, posiadanych zasobów materialnych, zgodnie ze społeczną nauką Kościoła. Inicjując, realizując, bądź rozwijając poszczególne formy pomocy potrzebującym, kierował się wypracowanymi przez wielowiekową praktykę chrześcijaństwa zasadami, motywami i metodami, dostosowując je do potrzeb czasu, w którym żył.

Nie poprzestawał na żarliwym głoszeniu i praktycznym podejmowaniu walki z grzechem, której narzędziami były wówczas głównie konfesjonał i ambona. Jego życie wypełniała ogromna liczba niezwyklej wagi przedsięwzięć, których nie sposób wyliczyć. Nie potrafił przejść obojętnie obok potrzebującej osoby czy też nabrzmiałego, wymagającego interwencji problemu społecznego. Tak więc jego etyka, zarówno w słowie, jak i w czynie, była w pełni religijna i stała niejednokrotnie ponad przyjętymi podstawowymi prawami, które nie pozostawały w zgodzie z jego sumieniem. Toteż głośno domagał się powszechnej oświaty, by szerokie rzesze ludności mogły żyć godnie i podnieść się moralnie.

Ponadto przygotowując odczyty, rekolekcje, a także organizując towarzystwa dobroczynne i inne formy działalności oświatowej i charytatywnej, przyczyniał się do wzajemnego zbliżenia ludzi i ułatwiał kontakty międzyosobowe<sup>2</sup>.

Ks. Z. Gorazdowski z racji ciągłego obcowania z ludźmi wypracował łatwość nawiązywania bliskiego i bezpośredniego kontaktu zarówno z osobami

<sup>1</sup> S. D o l o r e s (Danuta Siuta), *Wezwany do miłosierdzia*, Kraków 1996, wyd. drugie. Także S.G. J a w o r s k a, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr św. Józefa w latach 1884–1939*, Lwów–Kraków 1999. Z powyższych książek dowiadujemy się m.in., że ks. Zygmunt Karol Gorazdowski, syn Feliksa i Aleksandry Gorazdowskich, żył w latach 1845–1920. Był on gorliwym opiekunem chorych i ubogich. Powołał do życia wiele instytucji dobroczynnych. Założył Zgromadzenie Zakonne Sióstr Świętego Józefa. Odznaczał się zapalem i odwagą w pracy apostołskiej, pogodą w przeciwnościach, głęboką pokorą, cierpliwością i ufnością w skuteczność modlitwy.

<sup>2</sup> Ks. J. M a j k a, *Kościół jako dalszy ciąg miłosierdzia Chrystusowego*, [w:] *Ewangelia Miłosierdzia*, pod red. W. G r a n a t a, Poznań–Warszawa 1970, s. 222.

zajmującymi wysokie stanowiska w władzach samorządowych oraz kościelnych, jak i prostym ludem, a nawet ludźmi z marginesu, co zapewniało pełną realizację zasady humanizmu oraz dostosowanie dawniej znanych form pomocy do aktualnych potrzeb społecznych. Przykładem tego było organizowanie rodzin zastępczych na zmienionych zasadach, a także wprowadzanie nowych form opieki, np. organizowanie ochronek.

Niezwykle różnorodną działalność ks. Z. Gorazdowskiego nietrudno usystematyzować według takich kryteriów, jak: czas powstania, wiek osób korzystających z świadczonych usług czy też formy stosowanej pomocy. Na podstawie ostatniego z tych kryteriów należy stwierdzić, że ks. Z. Gorazdowski rozpoczął od działalności filantropijnej, czyli dawania jałmużny najbardziej potrzebującym, następnie zaś prowadził działalność dobroczynną jako wyżej zorganizowaną, wymagającą tworzenia różnych instytucji świadczących wsparcie w szerszym zakresie i w dłuższym okresie.

Ks. Z. Gorazdowski kierował się więc w swej pomocy ludziom zasadą hierarchii potrzeb. Cechą podstawową tej zasady było przyznawanie priorytetu potrzebom najkonieczniejszym, i to nie zawsze objętym aktualnymi planami działania<sup>3</sup>.

Światli obywatele Lwowa, w tym ks. Z. Gorazdowski, zauważyli małą skuteczność stosowanych w XVII i XVIII wieku filantropijnych form pomocy zebrakom oraz powielania tej samej działalności przez różne osoby czy instytucje z braku koordynacji poczynań pomocowych. Powołanie do życia Katolickiego Związku Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych z udziałem ks. Z. Gorazdowskiego wypełniało choć częściowo lukę w organizacji pomocy dobroczynnej i było zaczątkiem kompleksowego rozwiązania tego problemu wobec słabo funkcjonującej w tym zakresie służby państwowej i samorządowej.

O tym, jak nowocześnie myślał ks. Z. Gorazdowski, świadczy chociażby sposób, w jaki starał się rozwiązać problem nagminnego żebractwa. Do około połowy XIX stulecia bowiem sprawy te łagodzone głównie poprzez doraźne wsparcie, dając jałmużnę. Ks. Z. Gorazdowski spojrzał na to zagadnienie inaczej. Zauważył, że wielu zebrzących jest zdolnych do pracy, a jej podjęcie pozwoliłoby im odzyskać dobre samopoczucie. Założył dla nich „Dom Pracy”, który w 1905 r., a więc po dwudziestu dwu latach od założenia, opiekował się stu dziesięcioma ubogimi, a dochód roczny z wykonywanych tam prac użytku domowego wynosił 5 879 koron 95 halerzy<sup>4</sup>. Przytoczone dane świadczą o szybkim rozwoju tej placówki, przynoszącej zamierzone efekty, co potwierdza, że inicjatywa ks. Z. Gorazdowskiego była zgodna z ówczesnymi potrzebami społecznymi i realizowana na wysokim poziomie.

Ks. Z. Gorazdowski, jako baczny i wrażliwy obserwator toczącego się życia i zachodzących zmian, dostrzegał nie tylko potrzeby materialne i bytowe miesz-

<sup>3</sup> Tamże, s. 223.

<sup>4</sup> M. T h u l l e, *Dom Pracy we Lwowie*, „Miłosierdzie Chrześcijańskie”, Kraków 1905, nr 2, s. 44–45.

kańców Lwowa i okolic oraz potrzeby związane z wychowaniem dzieci, młodzieży i dorosłych, a także propagowanie współczesnych osiągnięć pedagogicznych.

Już na początku swej duszpasterskiej i wychowawczej pracy zwrócił uwagę na ogromne niedostatki szerokich rzesz ludu w zakresie wiedzy religijnej. Opracował i wydał katechizmy dla ludu i szkół elementarnych. O ich wartości, popularności i wyczuciu przez ks. Z. Gorazdowskiego aktualnych potrzeb świadczą nie tylko pozytywne opinie władz kościelnych, ale także kilkakrotne wydanie tej pozycji, w odpowiedzi na zapotrzebowanie zgłaszane przez proboszczów, w dużej ilości egzemplarzy.

W działalności społeczno-wychowawczej ks. Z. Gorazdowskiego należy, obok wartości religijnych, dostrzec jego postawę ekumeniczną<sup>5</sup>, poszanowanie odrębności narodowej, kultury i tradycji. Działając w tym duchu, zorganizował szkołę katolicką z językiem polskim i niemieckim dla dzieci z rodzin niemieckich, gdyż takiej w Lwowie dotychczas nie było, a dzieci katolickie zmuszone były chodzić do szkoły protestanckiej.

W dziedzinie wychowania był głównie praktykiem, gdyż wskutek nadzwyczaj licznych zajęć nie starczało mu czasu na usystematyzowanie przemyśleń teoretycznych i stworzenie autorskiego systemu wychowawczego<sup>6</sup>. Przeciwwstawiając się wychowaniu dworskiemu, wykazując niedostatki wychowania domowego oraz klasycznego realizowanego przez osoby świeckie, głosił, że wychowaniem powinny zajmować się głównie osoby duchowne, ze względu na ich poświęcenie i bezinteresowność. W celu kontynuacji swoich poczynań założył Zgromadzenie Zakonne Sióstr św. Józefa, które – zarówno wtedy, jak i dzisiaj – pracuje w duchu wytyczonym przez założyciela. O trafności podjętego kroku i potrzebie nowej instytucji zakonnej świadczy szybki rozwój zgromadzenia w XIX i na początku XX wieku oraz żywotność w obecnej rzeczywistości<sup>7</sup>.

Dostrzegał także szerzej rozumiane zagadnienia edukacji szkolnej tak słabo funkcjonującej w mieście Lwowie, a cóż dopiero na prowincji. Szansę dla jej rozwoju widział między innymi w podniesieniu poziomu przygotowania młodzieży do zawodu nauczycielskiego. Swój wkład w tej dziedzinie zaznaczył

<sup>5</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 1, pod red. M. S z y m c z a k a, Warszawa 1978, s. 530. Ekumenizm to: „Ruch w chrześcijaństwie propagujący porozumienie i współpracę między różnymi wyznaniami, dążący do przywrócenia jedności chrześcijan”.

<sup>6</sup> Dokonując analizy prac, których autorem był ks. Z. Gorazdowski, protokółów z wywiadów o jego życiu i pracy, artykułów o jego działalności, można by zapewne opracować zasady działalności oświatowej i społecznej do wykorzystania w działalności doby dzisiejszej. Nadzieją na takie opracowanie są powstające coraz liczniej prace magisterskie sióstr i księży o życiu i działalności ks. Z. Gorazdowskiego.

<sup>7</sup> KAI, *Dzielo błogosławionego Zygmunta Gorazdowskiego, Siostry św. Józefa*, „Gość Niedzielny”, 2001, nr 27, s. 24. Z artykułu dowiadujemy się, że w roku rozpoczynającym XXI wiek zgromadzenie liczyło około 500 sióstr, w tym ponad 400 Polek. Prowadziło 50 placówek. Opieką obejmowało około 2000 dzieci i osób starszych. Dla porównania podaje się, że w 1920 roku, a więc w roku śmierci założyciela, zgromadzenie liczyło 125 sióstr. Prowadziło 22 placówki. Z opieki korzystało 1135 dzieci.

bardzo śmiałym posunięciem, organizując własnym kosztem przy współpracy najbliższej rodziny internat dla słuchaczy Seminarium Nauczycielskiego. Ten krok świadczy o tym, że nie tylko dostrzegał panującą ciemnotę i analfabetyzm, ale dokonał analizy aktualnych warunków funkcjonowania oświaty, sięgając do przyczyn takiego jej stanu i szukał dróg zaradzenia niedostatkom.

Wśród prądów pedagogicznych w dziewiętnastowiecznej Galicji przeważał herbartyzm, któremu w latach siedemdziesiątych tegoż stulecia przeciwstawiał się kierunek pedagogiki pozytywnej i etycznej (Adolf Dygasiński /1839–1902/, Eliza Orzeszkowa /1841–1910/). Działalność oświatową i społeczną ks. Z. Gorazdowskiego zaliczyć można do kierunku wychowania narodowego, będącego jednym z zaczątków pedagogiki społecznej. Propagował bowiem wychowanie w duchu tradycji i zwyczajów ojczystych, i to zarówno osób dorosłych, dzieci i młodzieży, jak i niemowląt. Był bowiem prekursorem zorganizowania we Lwowie Zakładu dla Niemowląt pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus”,<sup>8</sup> by małe dzieci narodowości polskiej pozbawione opieki rodziców nie były wychowywane jak dotychczas w Wiedniu, na austriackich wieśniaków.

W tak szeroko zakrojonych działaniach społecznych i oświatowych, które odbywały się w niezwykle trudnym dla narodu polskiego okresie zaborów, nie sposób nie dostrzec choćby drobnych potknięć i uchybień natury teoretycznej, czy też zmagają praktycznych.

Wielość problemów oczekujących na podjęcie oraz kolejne sukcesy w zakresie organizowania nowych i wspierania już funkcjonujących placówek ks. Z. Gorazdowskiego, mimo zdarzających się przeciwności, pobudzały jego zapal i siły do pracy. Dla niektórych pomysłów zabrakło jednak szczegółowych, oryginalnych wskazań do realizacji, co było oczywistym niedociągnięciem.

Rozpatrując tę kwestię szerzej, można zauważyć, że fakt dostrzegania licznych spraw do natychmiastowego rozwiązania w niezwykle trudnych warunkach społeczno-gospodarczych z zastosowaniem obowiązujących wtedy procedur administracyjnych i prawnych spowodowałyby niemoc i niemożność zaradzenia im nie tylko przez powołane do tego instytucje, a tym bardziej przez jednostkę ludzką bez należytego zaplecza finansowego. Toteż ks. Z. Gorazdowski miał świadomość, że więcej zdoła będąc inicjatorem nie cierpiących zwłoki w przewyciężaniu problemów, oddając ich organizację w ręce osób i zespołów ludzkich do tego powołanych. Taki sposób postępowania odpowiadało mu nie tylko jego osobiste doświadczenie, ale także stanowisko współczesnej psychologii społecznej o znaczeniu działalności kolektywnej i wspólnym rozwiązywaniu problemów.

Przedstawiając działalność oświatową i społeczną ks. Z. Gorazdowskiego, zaznaczyć należy, że nie była ona w całości oryginalna. Dotyczy to nie tylko artykułów i wydawnictw, ale także praktyki wychowawczej. Nie sposób nie uważać jednak, że zgodnie z zasadami pedagogiki chrześcijańskiej postępowa-

---

<sup>8</sup> S. K u n o w s k i, *Kształtowanie się idei duszpastersko-wychowawczych w polskim Tysiącleciu*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 1966, nr 11, s. 499–598.

nie pedagoga i duszpasterza powinno być zbieżne z głoszonymi zasadami, a tego przestrzegali ks. Z. Gorazdowski bardzo starannie. Ponadto pod uwagę należy wziąć zarówno warunki wychowania w dobie rozbiorów, jak i stan wychowania w Austrii, które było bardziej zaniedbane niż w ościennych państwach.

Uświadamia nam to, że ks. Z. Gorazdowski zmuszony był do korzystania z naukowych opracowań zagranicznych, z powodu uznania wyższości myśli pedagogicznej zachodniej nad krajową. Twórczość pedagoga niemieckiego ks. Albana Stolza została jednak przez ks. Z. Gorazdowskiego przystosowana do uwarunkowań i specyfiki polskiej rzeczywistości.

Do niezbyt udanych przedsięwzięć ks. Z. Gorazdowskiego zapewne należy zaliczyć wydawanie dziennika katolickiego „Gazety Codziennej”. Gazeta początkowo miała charakter wydawnictwa katolickiego, w późniejszych latach bez wiedzy ks. Z. Gorazdowskiego, prawdopodobnie za sprawą jednego z współredaktorów, Feliksa Thumena, stała się wydawnictwem po części liberalnym. Ks. Z. Gorazdowski, darząc zaufaniem podejrzanego przez władze kościelne o niełojalność współpracownika, zwlekał z jednoznacznym rozwiązaniem zaistniałej sytuacji. Nadmierna gorliwość i zbytnia łatwowierność w uczciwość ludzką doprowadziły do ponaglenia ks. Z. Gorazdowskiego przez arcybiskupa Józefa Bilczewskiego w celu uregulowania stosunków z F. Thumenem<sup>9</sup>.

Nie zajmując ostatecznego stanowiska w tej sprawie z braku pełnych danych, można jedynie stwierdzić, że ks. Z. Gorazdowski za niewłaściwy uznał swój krok dotyczący ochrony F. Thumena, gdyż nie tylko zerwał kontakt z wydawnictwem „Gazety Codziennej”, ale w 1914 roku wycofał się z bezpośredniego zarządu parafii św. Mikołaja we Lwowie.

Próbę w miarę obiektywnego określenia znaczenia działalności ks. Z. Gorazdowskiego można podjąć, uwzględniając uwarunkowania społeczne i gospodarcze epoki, w której żył i pracował, a więc przede wszystkim wielonarodowość i wielowyznaniowość mieszkańców Lwowa, a także z trudem przebijający się rozwój przemysłu i handlu. Takie spojrzenie na osobę ks. Z. Gorazdowskiego pozwoli dostrzec w jego działalności wiele śmiałych i pionierskich poczynań. Galicja bowiem obok ogromnej nędzy i nikłego postępu gospodarczego w latach autonomii (1876) była jedyną dzielnicą dawnej Rzeczypospolitej, gdzie można było oficjalnie zakładać i rozwijać polskie placówki kulturalne i naukowe<sup>10</sup>. Ks. Z. Gorazdowski, działając głównie w środowiskach najbiedniejszych i najbardziej zacofanych, wykorzystywał każdą możliwość wspomoczenia ich niedoli, poświęcając się bezgranicznie, bazując na własnym doświadczeniu w pracy społecznej i oświatowej, a także korzystając z zagranicznej myśli pedagogicznej oraz dobroci serca współpracowników.

<sup>9</sup> J. B i l c z e w s k i, *Dziennik*. Lwów 1900–1921, s. 178–185. Abp J. Bilczewski napisał: „Aż za długo byłem cierpliwy myślałem, że zerwie stosunki z kryminalistą Thumenem. Tymczasem ukrywał go nawet u siebie przed sądem”. Na potwierdzenie opinii arcybiskupa J. Bilczewskiego brak innych świadectw. Z tego powodu sprawę tą w niniejszym opracowaniu pozostawiam nie w pełni wyjaśnioną.

<sup>10</sup> J. B u s z k o, *Galicja 1859–1914, Polski Piemont?*, Warszawa 1989, s. 79.

W działalności społecznej ks. Z. Gorazdowskiego można dostrzec ważny krok naprzód w stosunku do opieki filantropijnej. Uznawał bowiem i tak czynił, że człowieka, który znalazł się w trudnej sytuacji, należy wesprzeć doraźnie, ale jeśli jest zdrow i gotów do pracy, trzeba pomóc mu w jej utrzymaniu, co również poprawi jego samopoczucie. Takie podejście do pomocy człowiekowi było próbą reorganizacji dotychczasowej opieki, głównie filantropijnej. Ten kierunek pomocy żebrakom podjęło w latach późniejszych państwo, a obecnie teoria i praktyka rehabilitacyjna postawiły w rzędzie priorytetowych zadań<sup>11</sup>.

Zmieniające się ciągle w okresie zaborów prawo w zakresie państwowej, a przede wszystkim samorządowej opieki nad potrzebującymi, jego słaba znajomość przez urzędników i braki środków na ten cel otwierały konieczność uzupełnienia jej przez organizacje pozarządowe i osoby świeckie i duchowne. Ks. Z. Gorazdowski jako społecznik stanął w rzędzie organizatorów instytucji oraz placówek charytatywnych i dobroczynnych. Wzywał społeczeństwo, zarówno tych, co posiadali niewiele, ale chcieli podzielić się z jeszcze biedniejszymi, jak i bogatych, do spieszenia z pomocą wszelkim odmianom nędzy i nieporadności ludzkiej.

Warto ponadto zwrócić uwagę na postawę Z. Gorazdowskiego jako kapłana i wychowawcy, gdyż korzystając z teorii wypracowanej przez pedagogów zachodnich (A. Stolza), przenosił ich postępowe myśli na grunt polski, podejmując walkę z analfabetyzmem i nieznaną zasadniczych prawd wiary. Opracowuje katechizmy (sześć wydań), dostosowując je do możliwości intelektualnych swoich wiernych. Maria Uszkowska, józefitka, w swej pracy magisterskiej podkreśliła, że ks. Z. Gorazdowski: „W praktykach religijnych zwraca uwagę na przeżycia religijne, które obok pierwiastka intelektualnego odgrywają doniosłą rolę w kształtowaniu się przekonań i światopoglądu chrześcijańskiego”<sup>12</sup>.

Postępowe wartości wychowania chrześcijańskiego, popularyzowane przez kapłana, społecznika i wychowawcę ks. Z. Gorazdowskiego, trafiały do szerokiego grona nie tylko biedoty lwowskiej, ale także kręgów inteligencji, np. w czasie wystąpień w Czytelnicy Katolickiej, czy na Wiecach Katolickich, podnosząc świadomość religijną i narodową. Szczególną jednak rolę odegrał jako jeden z twórców poradnictwa pedagogicznego na terenie Galicji. Na tym polu działał zarówno jako duszpasterz, jak i społecznik i oświatowiec. Nowoczesną myśl pedagogiczną i religijną głoszącą, że nie tylko kształcenie umysłu, ale i wychowanie, są zadaniem szkoły, przenosił z Zachodu w sposób przystępny i zrozumiały dla ogółu odbiorców. Przejęte od ks. A. Stolza i zapewne innych pedagogów pojęcia z dziedziny wychowania wykorzystał w własnych opracowaniach pisarskich oraz bezpośrednich kontaktach z wiernymi, dziećmi i młodzieżą. Kontakty te

<sup>11</sup> A.M. Clarke, A.D.B. Clarke, *Upośledzenia umysłowe*, Warszawa 1969, s. 372–402. Także E. Wojtasik, *Warsztaty terapii zajęciowej jako jedna z form współczesnej rehabilitacji*, [w:] *Współczesne tendencje rehabilitacji*, pod. red. E. Tomasiak i E. Mazanek, Warszawa 1998, s. 81–91.

<sup>12</sup> M. Uszkowska, *Psychologiczno-pedagogiczne poglądy i działalność ks. Zygmunta Gorazdowskiego*. Lublin 1971, mps, AGSJ, seria. H, podst. I, fasc. 9, t. 121/2.

ułatwiał mu niezwykle komunikatywny, jasny język, pełen porównań i przykładów z codziennego życia osób, dla których pisał, czy też do których przemawiał. Życie i działalność ks. Z. Gorazdowskiego, nadzwyczaj pracowite i pełne cierpienia, zwyczajne i proste, ale dające uznanie, choć naznaczone również ludzkimi słabościami, a nawet pomyłkami, może stanowić wzór dla osób pragnących służyć potrzebującym, a osobowość ks. Z. Gorazdowskiego stawia go w rzędzie wielkich wychowawców społeczeństwa polskiego.